

Wyrok z dnia 8 czerwca 2010 r.

II UK 407/09

Wypadek osoby prowadzącej działalność polegającą na doradztwie w zakresie sprzętu komputerowego oraz baz danych, w czasie dojazdu do siedziby kontrahenta w celu wykonania zawartej z nim umowy, jest wypadkiem przy wykonywaniu tej działalności pozarolniczej (art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Bogusław Cudowski, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 czerwca 2010 r. sprawy z wniosku Nicole T. reprezentowanej przez matkę Darię T.-R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. o rentę rodzinną wypadkową, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 września 2009 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 4 marca 2009 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił odwołanie wnioskodawczynie małoletniej Nicole T. reprezentowanej przez matkę Darię T.-R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych- Oddziału w P. z dnia 6 czerwca 2008 r. odmawiającej przyznania prawa do renty rodzinnej z tytułu wypadku przy pracy po zmarłym Filipie T., w oparciu o art. 3 ust. 3 pkt 8 oraz art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: Filip T. (urodzony 30 sierpnia 1978 r.) od dnia 1 stycznia 2001 r. prowadził własną działalność gospodarczą „S.-P.” na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Adresem głównego zakładu było P., gmina C. Przedmiotem działalności gospodarczej była między innymi sprzedaż hurtowa komputerów, urządzeń peryferyjnych i oprogramowania, doradztwo w zakresie sprzętu komputerowego oraz działalność związana z bazami danych. W zakresie prowadzonej działalności Filip T. współpracował ze spółką: „K.” Sp. z o.o. na podstawie umowy zawartej w dniu 1 lipca 2005 r. i jako dostawca zobowiązał się do świadczenia od dnia 1 lipca 2005 r. - usług w zakresie między innymi: doradztwa i pośrednictwa w zakresie wprowadzania nowych modeli produktów do oferty, pośrednictwa handlowego produktami z oferty, doradztwa i pośrednictwa w zakresie rozwoju sprzedaży produktów oraz doradztwa w zakresie promocji produktów. W dniu 6 grudnia 2006 r., jadąc do siedziby „K.” Sp. z o.o., na spotkanie, na którym miał przedstawić wyniki analizy rynku internetowego za okres wrzesień - listopad 2006 r., uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego poniósł śmierć. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał rentę rodzinną córce zmarłego Nicole T. Renta została przyznana na okres od dnia 1 lutego 2007 r. do dnia 31 lipca 2014 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego wypadek jakiemu uległ ojciec wnioskodawczyni w dniu 6 grudnia 2006 r. nie nastąpił podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, uznając że jedynie wypadek w czasie przeznaczonym na działalność gospodarczą i w miejscu jej świadczenia pozostaje w związku z jej prowadzeniem i jako taki jest wypadkiem chronionym ubezpieczeniem wypadkowym. W toku postępowania nie został wykazany związek zdarzenia ze zwykłymi czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w szczególności nie zostało wykazane, że do wypadku doszło w czasie przeznaczonym na działalność gospodarczą i w miejscu jej świadczenia. Zdaniem Sądu nie można przyjąć z całą pewnością, że w dniu 6 grudnia 2006 r. jechał on do siedziby spółki „K.” na spotkanie, na którym miał przedstawić wyniki analizy rynku internetowego za okres wrzesień - listopad 2006 r. Informacje pisemne przekazywane przez spółkę „K.” w czasie postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym nie były konsekwentne. W piśmie z dnia 7 września 2007 r. (a więc po 9 miesiącach od wypadku) spółka poinformowała, że Filip T. współpracował z firmą „K.”, ale cel jego podróży w dniu 6 grudnia 2006 r. nie jest jej znany. Następnie pismem z

dnia 22 lutego 2008 r. spółka poinformowała organ rentowy, że zarząd nie miał wiedzy na temat tego, czy wizyty Filipa T. w spółce były umawiane czy też niezapowiedziane, ale każdorazowo uczestniczył on w porannych obradach dotyczących zakresu jego usług. Dopiero pismem z dnia 7 lipca 2008 r., a więc po upływie półtora roku od zdarzenia, spółka „K.” potwierdziła fakt, że Filip T. w dniu 6 grudnia 2006 r. jechał na spotkanie do siedziby spółki. Jednak wątpliwości co do wiarygodności oświadczenia spółki z dnia 7 lipca 2008 r. Sąd nie rozstrzygał, uznając że nie ma ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu orzeczenia na niemożność kwalifikowania zdarzeń mających miejsce w drodze do lub z miejsca prowadzenia działalności gospodarczej jako wypadków przy wykonywaniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, przywołując wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 marca 2008 r., III AUa 205/07 i dzieląc zawarty w nim pogląd, iż zdarzenia takie można jedynie uznać za wypadki w drodze do lub z miejsca wykonywania działalności gospodarczej w rozumieniu art. 57b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Zgodnie z art. 57b ust. 1 zdanie pierwsze ustawy - za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana. Przepis art. 57b ust. 1 ustawy emerytalnej obejmuje zatem też zdarzenia, które nastąpiły w drodze do lub z miejsca wykonywania innej niż zatrudnienie działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia, a więc także działalności gospodarczej. Jednak ustalenie, czy zdarzenie z dnia 6 grudnia 2006 r. miało miejsce w drodze do lub z miejsca wykonywania działalności w tym rozumieniu (a więc czy droga była najkrótsza i nieprzerwana), w ocenie Sądu nie miało znaczenia, ponieważ ustalenie powyższego byłoby podstawą do przyznania prawa do renty rodzinnej, a takie świadczenie zostało małoletniej Nicole T. przyznane.

Apelację wnioskodawczyni od powyższego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 10 września 2009 r. [...], wskazując w uzasadnieniu, iż przedmiotowe zdarzenie z dnia 6 grudnia 2006 r. nie było wypadkiem związanym z wykonywaniem zwykłych czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a więc nie było wypadkiem przy pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany materiał dowodowy pozwalał stwierdzić, że w dniu zdarzenia, wskutek którego Filip

T. zmarł, jechał on do siedziby spółki, na rzecz której świadczył usługi w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny podkreślił jednak, że ustawa wypadkowa nie obejmuje swoim zakresem zdarzeń, jakim ulegają osoby ubezpieczone w drodze do lub z miejsca wykonywania działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia, natomiast zgodnie z art. 57b ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za wypadek w drodze do lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia. Tym samym świadczeniem przysługującym małoletniej wnioskodawczyni, jest renta rodzinna przyznana jej decyzją organu rentowego w oparciu o art. 57b ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawczyni i zarzucając naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, powodującą błędne zakwalifikowanie wypadku, któremu uległ Filip T., jako wypadku niebędącego wypadkiem przy pracy (przy wykonywaniu działalności pozarolniczej) w rozumieniu tej ustawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej wypadkowej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy. Wstępnie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (jak w rozpatrywanej skardze), bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny. Ma to ten skutek, że nie jest wątpliwe, że do wypadku, który spowodował śmierć Filipa T. doszło w czasie, gdy udawał się on do spółki „K.”, z którą współpracował na podstawie umowy zawartej w dniu 1 lipca 2005 r., na spotkanie, na którym miał przedstawić wyniki analizy rynku internetowego za okres wrzesień - listopad 2006 r., przy czym spotkanie to wiązało się ściśle z prowadzoną przez

niego działalnością, polegającą na świadczeniu usług w zakresie - między innymi - doradztwa i pośrednictwa w zakresie wprowadzania nowych modeli produktów do oferty. Nie jest też sporne, że zdarzenie to miało charakter nagły i zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, natomiast oceny wymaga, czy nastąpiło ono w związku z wykonywaną działalnością, a więc czy została wykazana jedyna podstawa skargi (naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej).

W ocenie Sądu Najwyższego, podniesiony zarzut jest trafny. Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, „za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych”. Dokonując interpretacji tego przepisu, należy mieć na uwadze - z jednej strony - rodzaj pozarolniczej działalności, którą wykonywał ojciec wnioskodawczyni, a - z drugiej - fakt, że do zdarzenia doszło w czasie, gdy udawał się do siedziby spółki, z którą współpracował. Prowadzenie tego typu działalności, polegającej między innymi na doradztwie w zakresie sprzętu komputerowego oraz baz danych, w swej istocie nie jest stacjonarne, w tym sensie, że często, a nawet przede wszystkim, nie jest wykonywane w siedzibie przedsiębiorstwa, ale bezpośrednio u kontrahenta i w jego siedzibie zgodnie z zawartą umową. Cechą charakterystyczną takiej działalności jest dojazd do miejsca wykonywania czynności. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje więc także czynności faktyczne i prawne związane z prowadzoną działalnością, wykonywane w czasie, w którym prowadzący taką działalność „przemieszcza się”, np. udając się do siedziby klienta. Niewątpliwie droga, którą ojciec ubezpieczonej pokonywał w dniu zdarzenia, wiązała się ściśle z umówionym spotkaniem, na którym miał przedstawić osobiście wyniki analizy rynku internetowego i była ściśle związana z istotą prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Powyższe pozwala na wyrażenie stanowiska, że wypadek w czasie dojazdu do siedziby kontrahenta w celu wykonania zawartej z nim umowy jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i ma cechy wypadku przy wykonywaniu tej działalności pozarolniczej.

Tym się kierując, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach orzeczono po myśli art. 108 § 2 k.p.c.

=====